



KOMUNIKATY ZWIĄZKU.

Z zebrania Rady W.Z.M.W.

Zgodnie z zapowiedzią, zebranie Rady W.Z.M.W. odbyło się dnia 30 listopada b. r. w Łucku.

Rada ukonstytuowała się następująco:
Prezes — Eustachy Nowicki — Kurator

O.S.L.

Wice-prezes — Antoni Hermaszewski —
Prezes Rady P.Z.M.W. w Równem.

Wice-prezes — Filip Stolarek — Prezes
Zarządu P.Z.M.W. w Równem.

Sekretarz — Józef Dominiak — Prezes Rady
P.Z.M.W. w Horochowie.

Następnie Rada dokonała uzupełniają-
cych wyborów Zarządu i podziału funkcyj
w Jego łonie.

Skład obecnego Zarządu jest nastę-
pujący:

Prezes — Mieczysław Zadróżny

Wice-prezes — Kazimierz Banach

Sekretarz — Maria Suszyńska

Kierow. działu wydawniczego — Aleksan-

der Pytel

Kierow. działu oświatowego — Jan Lew-

kowicz

Kierow. działu społecz.-gospodar. — Pa-

wel Zaleski i Władysław Wachała

Kierow. działu artystycznego — Jan

Gipski.

Rada powołała również Sąd Koleżeński
w następującym składzie:

Eustachy Nowicki

Filip Stolarek

Konrad Lipiński.

Szczegółowy plan prac uchwalony na
rok b. omówimy w następnym numerze.

Legitymacje na 1937 r.

Zarządy wszystkich komórek organiza-
cyjnych winny już w miesiącu grudniu przy-
stąpić do zbierania składek członkowskich
na rok 1937.

Przypominamy uchwałę, że nie może
być w naszej organizacji członka, któryby
nie płacił składek i nie miał legitymacji.

Dopilnujmy wykonania tej uchwały tak
dobrowolnie, jak i dobrowolnie powzięli-
śmy ją.

Sprawę przynależności organizacyjnej
musimy regulować z całą sumiennoscia.

Powiatowe Związki Młodzieży Wiejskiej
winny zaopatrzyć się w legitymacje na rok
1937 w ciągu b. miesiąca, aby przez grudzień
i styczeń każde Kolo mogło mieć tę sprawę
załatwioną.

Nowe wydawnictwo.

Wyszła już z druku broszura „O czy-
telnictwie książek — konkurs dobrego czytania
książki” — Mieczysława Zadróżnego.

Broszura ta, jak już pisaliśmy, omawia
istotę czytelnictwa, czym jest konkurs do-
brego czytania książki i jak go organizować.

Cena broszury 15 gr.

Nabyć ją można we wszystkich P. Z.
M. W. oraz bezpośrednio w W.Z.M.W.

Należy zaraz zaopatrzyć się w to wy-
dawnictwo, aby móc w sposób właściwy
przeprowadzać u siebie pracę czytelnictwą —
konkurs dobrego czytania.

Terminy kursów dla przodowników P. R.

Dotychczas wyznaczone zostały nastę-
pujące terminy kursów dla przodowników
P.R. w poszczególnych powiatach:

I. Dla przodowników I-go stopnia spr.
roln.

1) w Kowlu dn. 30.XI — 5.XII dla pow.
kowelskiego,

2) w Szkole Roln. w Dorotyczach dn.
9—12.XII dla pow. sarneńskiego.

3) w Korcu dn. 1—7.XII dla wschodniej
części pow. rówieńskiego.

II. Dla przodowników II i III st. spr. roln.

1) w Kowlu dn. 7—13.XII dla powiatów
kowelskiego, włodzimierskiego i lubomel-
skiego,

2) w Hnidawie k/Łucka dn. 2—8.XII dla
pow. łuckiego i horochowskiego,

3) w Szkole Roln. w Białokrynicy dn.
1—6.XII dla pow. krzemienieckiego i dubień-
skiego.

4) w Szkole Roln. w Dorotyczach dn.
13—18.XII dla pow. sarneńskiego i kosto-
polskiego,

5) w Równem dn. 14—20.XII dla pow.
rówieńskiego i zdołbunowskiego.

Kursy dla przodowników I st. w powia-
tach: dubieńskim, zdołbunowskim i łuckim
odbyły się w listopadzie.

Prenumerata.

W miesiącu grudniu należy wpłacić 4 zł.
na prenumeratę Młodej Wsi — Молодого Села
na rok 1937, dla uniknięcia przerwy w otrzy-
mywaniu pisma.

Книжка в організованих формах самоосвіти.

Починаючи працю в самоосвітньому кружку рівночасно перед нами стає багато питань, що маємо їх розв'язати. Не легке це завдання.

Особисті переживання, виникаючі з життєвих обставин у кожного з нас, та внутрішня потреба удержування зв'язку зі своїм оточенням, природне почуття краси, справедливості, викликають у нас різні думки, що спонукують ставитися в такий чи інший спосіб до всяких проявів життя, в якому хочемо зазначити свою роль. При цьому наш досвід, може часом дуже багатий, часто нам не вистарчає, або не вміємо його використати.

Шукаємо собі тоді близького дорадника, що мігби поділяти наші думки, а рівночасно вчити, узгоджувати їх з поглядами та думками інших, спричиняючись до витворення в нас постійних зацікавлень зв'язаних з життям, вироблення певного світогляду і вірного стосунку до явищ життя.

Таким неособовим дорадником, приятелем, є добра книжка, яку вчимося насамперед пізнавати та розуміти і вміло використовувати, працюючи над нею методом конкурсовою, себто в конкурсі доброго читання книжки.

Бо часто буває так, що читаючи книжку звикли ми стежити за її змістом, та звертати увагу на те, яке буде закінчення у книжці. При цьому забуваємо однак, що зміст який змальовує нам автор у книжці, різні події, основані є на якомусь сюжеті, що автор був зачерпнув його з життя, або в зв'язку з життям.

Про це життя хотів читачеві автор щось сказати, хотів висловити свою думку, розбудити думки читача в зв'язку з прочитаною книжкою, при чому читач повинен свої думки узгоджувати, або протиставити думкам автора. Залежить це від особистих переживань, життєвих спостережень та досвіду читача, чи зуміє він в'язати книжку з потребами життя шукаючи в неї помічі.

Цього вчимося у конкурсі доброго читання книжки, пізнаючи її, та рівночасно навіязуючи порушені у книжці питання з тим, що нас оточує. Трудно велику кількість цих питань розв'язати підчас конкурсу. Це вимагає окремого й глибокого передумання вже тоді, коли ми навчимося в розумний спо-

сіб книжкою послуговуватися у конкурсі, але є підготовкою до дальшої нашої самоосвітньої праці, що маємо вести її в різних організованих формах.

Які питання та в який спосіб маємо розпрацьовувати після конкурсної праці над книжкою, над цим треба добре подумати. Найкраще вибрати такі, що найбільше зацікавляють в нашому Гуртку осіб, які зможуть вже працювати з книжкою при їх розв'язуванні. До них можемо зачислити: кооперацію, самоуряд, гігієну, історію села у світлі різних подій, історію народу та держави.

Трудно булоб нам пізнавати враз всі ці питання. Тому краще вибрати собі одне, та ґрунтовно ознайомитись з ним і добре його обдумати. Напр.: кооперацію; з її ідеєю та цінностями, що можемо їх увести в наше життя, познайомимось в кружку кооперативної підготовки. Питання самоуряду будемо пізнавати в самоурядовому кружку, а інші знову в іншому кружку.

Слід пригадати, що вже колись відносно самоосвітньої праці у ділянці самоуряду була подана тема до перепрацювання (глянь „Młoda Wieś—Молоде Село” рік 1933 № 8 — temat trzeci). Варто подумати тепер, коли кожного року збільшується число тих, що можуть підняти це питання і його розв'язувати, тим більше, що воно для нас селян є дуже актуальне, у якому ми, молоді, повинні розбиратися, щоб нам можна було мати вплив на біг життя.

Як що в нашому Гуртку є різні спільні заінтересування, то можемо підняти розв'язку окрім вище згаданих питань (кооперація, самоуряд), ще й інших: як гігієна на селі, якої стан сучасний не може нас не турбувати і який треба підняти, чи підставові правничі відомості, або суспільно-громадське життя, яке в'яжеється з історією великої родини — села, держави. Пару дібраних до обдумання цього роду тем, моглиби виповнити нам в цей спосіб програму Вечірнього Університету, який при нашій активності причинився б до цього, що у старших ми могли б здобути довір'я до наших стрімлінь та їх зрозуміння. Це улегчилоб нам, молодим, змінювати життя села, пізнаючи його історію, і рівночасно теперішні його умовини та вимоги життя,

FUNDACJA



POGRANICZE

ex. 4945V

a razem z tym historię naszego narodu, spirając się na książki naszych wielkich pisarzy, jakich nam stільки wydało село.

Trzeba podumati, co mamy robić, коли конкурс доброго читання книжки розбуджує такі потреби, які розвязувати і уміцнювати будемо спираючись на власних силах повних молоді енергії.

Говоримо ми про організовані форми самоосвітніх праць. Без сумніву, що у багатьох із нас існує окрім цього індивідуальна потреба поширення загального знання; а передусім де в Гуртках є перешкода підняти там після конкурсу організовану працю. Про це поговоримо пізніше.

I. Левкович.

Ku czemu zdążamy?

Kilkadziesiąt tysięcy młodzieży wiejskiej stanęło do wyścigu pracy w przysposobieniu rolniczym.

Gdyby praca przodowników i zespołów była dobra, to możnaby spodziewać się za parę lat lepszej przyszłości dla wsi. Dotychczas jednak, o ile ilościowo zespoły wyglądają dobrze, to pod względem jakościowym istnieje dużo braków. Są zespoły, które pracę przysposobienia rolniczego prowadzą z dużym zrozumieniem i zapałem i z roku na rok podnoszą swój poziom, są jednak i takie, które nie rozumieją istoty przysposobienia rolniczego. Zespoły słabe, bez ambicji osiągnięcia lepszych rezultatów, są chwastami w przysposobieniu rolniczym i zamiast zachęcać sąsiadów i okolice wsie, spełniają rolę odwrotną.

Ponieważ sporo jest słabych zespołów, warto się zastanowić, w jaki sposób dojść do polepszenia ich pracy. Każdy przodownik winien zrozumieć cel pracy przysposobienia rolniczego, a zrozumiawszy, winien uświadomić zespół. Przodownik i zespół uświadomiony, prowadzą pracę z zacięciem. Miło jest zetknąć się z takim zespołem, jest o czym pogwarzyć, a poza tym spotyka się ludzi rozumnych.

Przysposobienie rolnicze ma doprowadzić do coraz większej ilości rolników, którzy gospodarstwa swoje podniosą na najwyższy poziom, a jednocześnie mocno zorganizują nasze wsie. Drobne gospodarstwa winne być jakby ogrodami warzywnymi, — ziemię należy doprowadzać do najwyższej kultury, a na to potrzeba kilkanaście lat upartej i dobrze przemyślanej pracy.

Obecnie, kiedy coraz więcej ludzi wsi przybywa, a coraz mniejszy jest ich odpływ do miast i zagranicę, trzeba dać wszystkim pracę w gospodarstwie. Trzeba uprawiać rośliny, które wymagają tej pracy, a więc: buraki, ziemniaki, len, warzywa i t. p., bo dziś większość pól jest zasiana zbożami, przy czym pracy jest stosunkowo mało, — ale i korzyści niewielkie. Kiedy tak przejdzie się po polach i popatrzy, jak np. pielęgnowane są buraki, ziemniaki, warzywa, — na chwasty które rwie się pełną ręką, to i nie dziw, że jest źle.

Uczymy się w początkach p. r. uprawy roślinnej i specjalizujemy się w tym kierunku w ciągu kilku lat solidnej pracy. Następnie, to, czego się nauczymy, trzeba przenieść do gromady wiejskiej, bo inaczej — od sąsiadów będą szły chwasty i szkodniki, — bo gromadą można zorganizować zbyt, czyścić tańsze zakupy, czy wprowadzać lepsze nasiona, narzędzia i t. p. Każdy z nas, o ile mamy z innymi państwami brać udział w wyścigu pracy, musi stać się świadomym rolnikiem i czynnym członkiem gromady. Chociaż poletko konkursowe jest małe, ale myśl która się winna zrodzić w głowie ucznia przysposobienia rolniczego musi być wielka. Ten przodownik i ten zespół, który rozumie ku czemu wszystko zdąża, będzie dobrze pracował.

W gospodarstwach wiejskich z produkcją roślin wiąże się hodowla. Jakiż tutaj mamy ogrom prac, ile godzin może zająć pielęgnacja inwentarza, właściwe żywienie, kontrola wydajności i t. p. A ile to pracy wymaga dorobienie się dobrego inwentarza; przeważnie trzeba na to kilka dziesiątków lat. Zespół przysposobienia rolniczego winien być świadomym tych prac, gdyż wówczas nie będzie lekceważył tematu hodowlanego, lecz będzie go traktował jako abecadło rolnicze z pomocą którego przyjdzie sylabizowanie, czytanie i pisanie. A kiedyś, po latach upartej i rzetelnej pracy, dojdziemy do znajomości hodowli, do umiłowania tego działu. I jak zastąpiło bydło holenderskie, kury czy konie angielskie lub bekony duńskie, tak samo kiedyś załynie rolnictwo nasze. Wieś ma stać się zamożną i kulturalną. Taką wieś, która będzie podwaliną wielkości Państwa, mają zbudować głowy i ręce peerowców.

Ku temu właśnie zdążamy! Cel mamy wielki, — pracy ogrom. W naszych szeregach nie może być słabych zespołów. Dobry przodownik i dobry zespół powinni uświadomić tych, którzy w wyścigu pracy zostają w tyle. Jesteśmy młodą wiejską gromadą, która walczy o dobrobyt wsi, Wołynia i Państwa, — gromadą szturmową! Trzeba wyrównać szeregi i iść naprzód, po życie sięgać nowe.

Stanisław Janiszewski
z Bejnarówki.

Алькоголь — наш ворог.

Організована молодь збірно працює, щоби виховати зі себе правдивих людей, хоч піднятися на вищий ступінь матеріальний, а передусім моральний, духовий. Живемо в добі великої світової еволюції, великих змін життя у всіх ділянках. Старасмося творити нові ідеї, нові поняття, нове життя. Перед нами великі й важкі завдання. Щоб їх виконати мусимо мати дуже сильну волю. Усуваючи перешкоди, ломаючи старі звички, натрапляємо на небезпечного ворога, котрий нищить у нас ту, так дуже потрібну, сильну волю. Тим шкідником є алкоголь.

Всі признаємо, що алкоголь є шкідливий, але ми замало з ним боремось, недоцінюємо його злочинного ділання. Бо це шкідник давній, що набув собі вже право „громадянства“. Бачимо наслідки його роботи на кожному кроці та байдуже проходимо далі, заняті іншими, може менше важними, справами.

Поборюймо перестарілі звички й пересуди. Ціле наше суспільство так уже привикло до горілки, що кожний найде якусь оправдання для споживання алкоголю. Більшість старших людей зачислює пиття горілки та курення тютюну до „доброго виховання“. Людину, що не п'є й не курить, вважається трохи диваком.

Гляньмо на світ тверезо, подумаймо, які шкоди робить алкоголь в житті одиниці і цілого народу, то страшно і соромно робиться. Кажемо: криза, біда, замикаються склепи, варштати та ріжні підприємства, а коршми існують як за давніх часів, ті коршми як погані болячки обсіли наші села. В горілці топиться щастя родин і доля дітей, з тютюновим димом йдуть мільони золотих. Люде, котрі звикли часто випити, а не мають за що купити горілки, не вагаються пити таку отруту як денатур чи інші „кроплі“, а дуже багато сидять по в'язницях за „самогонку“ і ще платять грошеві кари.

На жаль, молодь не виховується в протиалькогольному дусі, а хоч далі бідніємо, бо ділимо батьківську землю, то все одно всюди шукаємо okazji, щоби випити. Прийде свято—треба випити з товаришами, купуємо чи продаємо—горілка, хрестини, похорони—тоже пемо, а на весілля то вже треба побільше, бо обмовлять, осудять аж на п'ятому селі, назвуть скупарем, виродком і чим хочете. А ярмарок—це ж спеціально один день у тижні, щоб забиратись до міста, часто за якоюсь дурничкою, людей зобачить—себе показати, ну і пополуднувати, розуміється, з пляшкою.

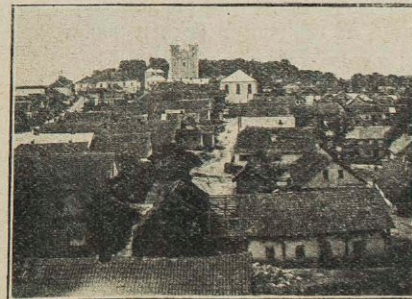
Такі люде, що б'ють „рекорд“ в питтю горілки є дуже славні, а про того господаря, що дасть на весіллі горілки до сходу, будуть

говорити кілька років. А спробуйте щось сказати проти алкоголізму! Зараз закричать вас, що без горілки не можна, бо вона лічить всякі внутрішні недуги, додає „гумору“, що осолоджує гірке селянське життя і тому подібні дурниці.

Треба усвідомити собі всю шкідливість алкоголю, бо він шкодить найперше на кішешню, а особливо на здоров'я. Організм людини, котра вживає алкоголь, стає менше відпорним на всякі хвороби, особливо заразливі, та звичайно такі люде більш і довше хорують за тверезих. Також п'янство є причиною дуже багатьох проступків і злочинів, п'яні люде завше скорі до всякої сварки і бійки. По п'яному нераз поповнюється самогубства. П'янство буває причиною багатьох нещасливих випадків—катастроф. Алькоголізм всюди тягне за собою зубожіння і нужду, в котру попадають родини п'яниць, тоді мучаться їх жінки і діти, горілка розбиває родину, стає причиною упадку добрих обичаїв, моральности і релігії.

Алькоголь звироднює потомство, діти п'яниць це часто ідіоти, тумани, недорозвинені, епілептики, не можуть учитись і т. п. Ніхто ще і ніколи не пожалів, що був тверезий, натомість тисячі і тисячі людей гірко, нераз ціле життя, покутують за вчинки поповнені по п'яному. Уже тільки раз напившись, людина змінюється, тратить свою особисту гідність, рівновагу, а за те вилазять з неї первісні дикі гони, що їх людина позбулася через культуру і виховання.

Велику шкоду робить алкоголь і в нашій організації, як то часом буває; заробить Гурток на якійсь виставі чи забаві пару золотих і вже є аматори „кропнуть“ собі по трудах, а що скаже решта членів Гуртка? Або таке: в суботу вечером, на зібранні, провідник Гуртка говорив реферат, як повинні поводитись члени Гуртка, научав про культу-



Wisławiec.

Widok ogólny.

ру і інші гарні річи, а в неділю не прийшов на репетицію бо... запянувався, стрівши давніх знайомих, і притім поведився нижче критики. Чи то є провідник? Чи Гурток другий раз його слухатиме?

Пияків мусимо викинути поза межі громадянського життя, треба повести постійну пропаганду абстиненції, бо стриманність — це спосіб до поправи нашого морального життя і матеріальних злиднів.

Творім при Гуртках Молоді, абстинентські кружки, придбаймо до наших бібліотек про-

тиальної доброї літератури, урядуймо протиальної представлення, виголошуймо реферати, викиньмо зі сцени вистави, які вихваляють горілку. Знаймо, що чад з горілки і тютюну здержує прихід кращої долі, за яку боремось.

Хочемо, щоби там, де є тепер коршми, були „Народні доми“, а гроші, котрі йдуть на горілку і тютюн підуть на освіту і науку. Ми молоді так хочемо і так зробимо.

Я. Дмитрук
Печалівка.

Z ŻYCIA SZKÓŁ ROLNICZYCH

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO.

Dnia 5-go listopada rozpoczął się rok szkolny w Państwowej Szkole Rolniczej w Trościancu, — rok pracy nad wyrobieniem młodych obywateli, nad podniesieniem kultury w tych kandydatach, którzy zostali przyjęci do szkoły po to, żeby byli przykładem po powrocie do swojej wsi.

W przeddzień z rana zaczęła się zjeżdżać młoda kadra. Niemalże wszyscy musieli ponieść starsi koledzy nad ulokowaniem przyjezdnych w dość ciasnych pomieszczeniach szkolnych. Młodych przyjechało sporo, bo aż 37 i to w jednym dniu. Niektórzy, jak przedtem przyjechali, tak i przedtem opuszczają szkołę, gdyż wyobrażali ją sobie jako dom letniskowy, czy wypoczynkowy, a tu trzeba pracować głową i rękoma. Zostali tylko ci, którzy wyraźnie zdają sobie sprawę, po co przyjechali.

Napewno zacieka Was bardzo, kółkowicze, ilu jest naszych członków z K. M. W.

Wprost przez gardło nie chce się przecisnąć cyfra: na 35-ciu jest nas tylko 5-ciu. Z tego widzimy, jak mało Koła M. W. doceniają Szkołę Rolniczą. A przecież w pierwszym rzędzie powinny zachęcać i wysyłać swych członków, ażeby się przygotowali do prowadzenia P. R. i do podniesienia kultury na wsi, bo na nas społeczeństwo liczy. My młodzież, wiemy że oświata jest najpotężniejszą dźwignią kultury i dobrobytu. Wiemy, że kultura dla młodego pokolenia jest zawsze zagadnieniem przyszłości, zwłaszcza jeżeli chodzi o dzisiejszą wieś. Zaniedbanie oświaty wsi, dotyka bezpośrednio młodzież wiejską, która coraz bardziej odczuwa głód wiedzy zawodowej.

Gdybyśmy przyjęli, że przeciętnie w każdym małym gospodarstwie jest dwoje dzieci, to okazałoby się, że w Polsce mamy do 7-miu milionów młodych rolników i rolniczek, z których zaledwie 5 tysięcy rocznie czerpie nauki w szkołach rolniczych, czy go-

На „Андрея”.

Взагалі наш Василь не любив ходити до дівчат, що не любив то не любив, а його товариші Степан, Семен та Іван всі до дівчат ходили; вони тобі знають, в якій хаті дівчат більше і де гарніші, а Василь такими справами не цікавився, він хоч куди іде то тільки до читальні, або до кооперативи.

У неділю хлопці до дівчат на забави, а він сидить в дома та книжки читає. В нього завше тільки: книжки, газети, малювати, гра в шахи і колядки. Оце його ідеали. Про це вже він тільки і думав, тим і жив, а дівчата і все інше він уважав за щось таке, що без нього можна обійтись, що можна жити і без того. Через те хлопці і дівчата з нього сміялися, уважали його за лінивого.

— Василю! — Чого? — Ходи на „Андрея”, сьогодні вечером будуть справляти — так поговорював Іван.

— А на що він мені? не піду. — От який молодий хлопець, а лінивий як ведмідь — ходи жбо — хоч зобачиш які гарні дівчата. — Кажу тобі, що не піду. — Я прошу тебе, ходи — налягав Іван.

— Ну коли вже так хочеш, піду — відказав Василь і чим швидче надів свиту, узав шапку тай пішли на двір, перелізли зерез тин і вийшли на дорогу. Потім скрутили в бік, йшли якимсь городом, знов пліт, через який Василь перелазивши зачпівся і полетів стрімголов. — А бодай тебе, Іване, з твоїми плотами, ото завів, можна голову скрутити! — крикнув з серця Василь і хапався за праве коліно, бо потовкся.

Нарешті опинились у дівчат, котрі зобачивши нового гостя, підняли шепоти. — Гарний хлопець — казала одна дівчина з ангельським личком. — Гарний, — тільки трохи рудий — казала друга; в неї теж обличчя було гарне, тільки блідаве.

сподарczych. Рównież не jest wcale tajemnicą, як mało wydają nasze grunta в stosunku до tego, co повинны wydać. Wiedzmy o tym, że дане оświaty rolniczej owym milionom мłодых rolników — stanowi rozwiązanie sprawy wydajności малых gospodarstw. Ale не wiele pomogą tu najsprawniejsze szkoły rolnicze, najlepsi наuczyciele, cały szereg kursów stałych czy korespondencyjnych, jeśli мłодzież сама не będzie się poczuwała до obowiązку współdziałania в szerzeniu оświaty rolniczej. Otóż obowiązkiem społecznym мłодzieży rolniczej jest zdobyć як најwięcej оświaty rolniczej.

J. Zbierzchowski

uczeń Państw. Szkoły Rolniczej
w Trościancu.

Co myślimy o Szkole Rolniczej.

Większość мłодzieży wiejskiej jeszcze dotychczas не docenia znaczenia niższych Szkół Rolniczych dla warsztatu pracy, który obejmie po ojцах.

O nieświadomości naszej мłодzieży świadczy powiedzenie jednego з kolegów з mojej okolicy. Zainteresował się, czego ja się uczę в tej szkole; przyjechał і spotkał mnie в czasie zajęć praktycznych przy bieleniu chlewni. Zdziwiony odezwał się „ty tu bielisz chlew? Ja nigdy bym не był в takiej szkole, gdzie trzeba wykonywać kobiecą robotę”.

Takich zapatrywań niestety moc się znajdzie в naszej wsi. Nie chcę krytykować moich kolegów, а nawet przyznaję się, że і ja podobnie myślałem, lecz Szkoła Rolnicza przetrwała mi oczy і dziś potrafię patrzeć jaś-

niej на życie і zdaję sobie докладnie sprawę, jakie задanie czeka mnie в przyszłości. Chociaż zdaniem kolegów moich jestem в błędnym kole, бо „być już по wojsku і wstąpić до szkoły, то wielki бłąd”, lecz ja ten бłąд wynagrodzę wiadomościami jakie zdobędę.

Czerpię tu wiadomości zawodowe, о wychowaniu obywatelskim, о pracy społecznej, spółdzielczej і wiele innych ważnych wiadomości, bez jakich światłym rolnikiem не можна być.

Gdy так nadal będziemy trwać в braku naszej wiedzy zawodowej, далеко zostanie наша wioska в tyle poza innymi, в obecnych czasach wyścigu pracy і wiedzy.

Не марcie о біалых рączках і lekkim chlebie gdzieś przy biurku, бо przy takim dążeniu nigdy się не дźwigniemy з успіху.

My, synowie rolników, musimy szukać chleba на zagonie, mamy го pełно wokół siebie, tylko го trzeba umieć доjrzeć і zebrać. Biurkiem niech będą nasze łany zielone і szara ziemia, wdzięczna за добрую uprawę. Zróbcie stanowczy krok naprzód і wступіcie до Szkół Rolniczych.

Kiedy pełne gmachy wypuszczą corocznie kadry wychowanków на wieś, jestem певny, że не będzie мłодzieży bezrobotnej, дźвigniemy nasze warsztaty rolne на wyższy poziom produkcji rolnej we wszystkich działach.

Niejeden з Was, koledzy, pomyslił: „ojciec mój biedny, — czym zapłacę за utrzymanie?”. Na то mamy odpowiedź: Im biedniejszy jesteśmy, tym musimy zrobić większy wysiłek, aby з бiedy wyjść.

Dążmy więc до Szkół Rolniczych. Niech coraz większe zastępy wychowanków wycho-

Василь мимохить глянув на неї — правдива русалка, як „Лорелей” з поеми Гайного, така бліда аж блищить — подумав. А дівчата на добре розшепталися; одна казала, гарний, друга, рудий, третя, трохи довгоносий, оглядають як вбраний, обговорять з ніг до голови.

За деякий час у хаті не було чим дихати, так було накурено, навколо Василя крик, піск, сміх, часом лайка, бо кілька хлопців сіли грати в карти. У Василя від того всього крутилося в голові, шуміло в ухах, робилося недобре.

Вкінці вареники стягли на столі, а калита теліпалася на шнурочку коло хатнього бруса. Коло калити стала якась присадкувата дівчина з лицем червоним як мак, а в руках держала глиняника з мазницею. Хлопці по одному підіжджали на якомусь рипучому ослоні до калити, дівчина намагалась кожного розсмішити, але їй це не вдавалося, кожний хлопець вкусить калити і відійде.

Прийшла черга і на Василя, він підіхав до калити і на перший погляд витрішкуватої дівчини засміявся. Ну і за те дістав по лиці щіткою умоченою у глину. Василь схопився з ослона та у двері, там спіткнувся, упав, зачепивши діжку з водою, котра перевернулася. Схопився і пігнав шо сили до дому. Нехай їм біс тим дівчатам і їх дурним забавам.

Після „Андрея” Василь змінився, перестав висиджувати самітно над книжками, став бувати між хлопцями і дівчатами.

За деякий час Василь зачав говорити то з тим то з другим, пішла між хлопцями і дівчатами чутка, що Василь збирає „свою партію”, хоче закласти якийсь Гурток. Пішли розмови, спори, одні стояли за Василя, другі проти.

На Йордан Василь скликав тих всіх, що стояли за Гурток, прийхав інструктор і так у селі повстав Гурток Сільської Молоді, до якого належить зараз більшість молоді.

Володимир Пинчук.

wanków wychodzą na wieś, aby dźwignąć warsztaty naszych ojców, a tym samym powiększymy bogactwo naszego Państwa.

W. Słowikowski
ucz. Państw. Szkoł. Rol.
w Trościańcu.

Obchód Święta Niepodległości w Państwowej Szkole Rolniczej w Trościańcu.

W dniu 11-go listopada b. r. Państwowa Szkoła Rolnicza wzięła udział w uroczystym obchodzie święta Niepodległości. W przeddzień wieczorem odbył się capstrzyk i pochód przez wieś, z orkiestrą, ażeby przygotować mieszkańców do wielkiej uroczystości. Przed gmachem Urzędu Gminnego oddział stanął na baczność, a p. prof. Mjś zakomunikował

zebranej publiczności o mianowaniu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej—Gen. Edwarda Śmigłego-Rydza—Marszałkiem Polski, poczym orkiestra odegrała hymn państwowy.

Rano 11-go listopada udaliśmy się ze sztandarem do cerkwi, gdzie ks. kanonik odprawił nabożeństwo za pomyślność Państwa. Z cerkwi udaliśmy się na boisko gminnego Komitetu P. W. i W. F., gdzie odbyła się zbiórka oddziałów i defilada.

Po defiladzie wzięliśmy udział w akademii, która odbyła się w Domu Ludowym. Po przemówieniach uczniowie Szkoły Rolniczej z dziećmi Szkoły Powszechnej wygłosili deklamacje i odśpiewali szereg pieśni.

W. D.
ucz. Państwowej Szk. Rolniczej
w Trościańcu.

== DZIAŁ MUZYCZNY ==

pod redakcją Jana Gipskiego.

Хорова праця в Г. С. М.

Праця і значіння диригента в народньому хорі.

Буваючи не раз на концертах, виступах і співанках сільських народніх хорів можемо зауважити, що співоча праця і її наслідки в цих хорах не скрізь однакова. Одні хори співають ліпше, другі слабше, а де які навіть зовсім кепсько. Артистичний рівень одного хору так різниться від другого, що часом трудно взагалі порівнювати їх поміж собою. Здавалосяб, що маючи так добрий голосовий матеріал по наших селах, скрізь де тільки глянеш, і беручи під увагу, що волинський селянин так щиро любить співати і має від природи дані музичні здібности — то всі народні хори, які тільки існують на терені Волиня, повинні стояти на високім артистичнім рівні і що той рівень повинен бути скрізь більш менш однаковий. Однак справа стоїть зовсім інакше. Добрих хорів (що стоять високо з артистичного боку) маємо мало, середніх трохи більше, але не багато, слабенькі хори переважають кількістю, а що до партацьких хорів, то нема що й казати. Чому ж то так є, від чого ж це залежить?

В попереднім артикулі „Хорові праці в Г. С. М.“ (Дивись „Молоде Село“ ч. 21) ми зазначили, що головними чинниками хору то є співаки і диригенти. Що до співаків (наших сільських хлопців і дівчат) не можемо мати жадних застережень. Вони всюди однакові (скрізь однаково добрі) і такий чи інший артистичний рівень хору від них зовсім мало залежить. Ціла власне справа опирається на диригента. Так як в родині, її добробут і таке чи інше положення в най-

блишому оточенні залежить від голови родини — батька, так як в війську його дієдатність і жовнірський дух залежить від того, хто стоїть на його чолі — так само і хор з його життям, працею і таким чи іншим музично-артистичним дорібком залежить від диригента. Який диригент — такий його і хор. Добрий диригент з найслабшого голосового складу потрафить створити добрий хор і навпаки — кепський диригент з найліпшого матеріалу нічого не створить. Хор можна сказати, якби уявляв зі себе надзвичай складний, шляхотний, великий, багатий і прекрасний інструмент і видобування з нього всіх його музичних вартостей і артистичних ефектів залежить від цього — який артист-художник на ньому грає. Звідси не трудно дійти до оцінки ролі і значіння особи диригента в хорі.

Придивімося однак до праці диригента в хорі з близька. Оразу мусимо зауважити і підкреслити, що праця його є надзвичайно трудна мозольна і не легка. Він організує хор, збирає і добірає співаків, ділить їх на голосові партії, вчить співати, дає постановку голосу, вчить нот, провадить співанки, вибірає і укладає співочий хоровий репертуар, укладає програм праці і виступів, впроваджує відповідний настрій на співанках і виступах, дає о добре співжиття співаків поміж собою, бере на себе велику відповідальність за цілу працю і діяльність хора, а також репрезентує хор на зовні. А уявм собі цю надзвичайно скмпліковану інтелектуальну (розумову) працю диригента в той момент, коли під його диригуванням співає хор. Мусить в голові держати цілу партитуру музичного твору композитора і слідкувати за її бездоганним і пов-

ним виконанням (пам'ятати і виучити інтенцію композитора придержуючись відповідного темпу, фразування, інтонації, експресії музичної і т. п.); перед очима група людей, котрих треба досконало знати і провадити, в руках спочиває ритм і відповідні рухи, що держуть в певних карбах здисциплінований хор і надають йому характер зграної і згідної громадкы людей. В одному і тому самому моменті працюють в надзвичайному напруженні в кількох напрямках розум, очі і руки. Потрафить цю працю доконати тільки людина, що має в собі від природи дану ту святу іскру Божу — талан бути диригентом.

Хто не провадив ніколи співочої праці і не знає її близше, тому видається, що роля диригента не є вже така велика в хорі (от поставив перед собою громадкы людей, махає собі руками і спів сам льється) і що диригентом потрапить бути кожна більш менш музикальна особа. В дійсності ж праця диригента є надзвичайно трудна і вимагає крім музичних здібностей, також здібностей організаторських, бистроти і притомности розуму, надзвичайного опанування власних нервів, знання людської психики (душі), а також вродженого почуття красоти і чару, які має в собі музика. А щоб бути добрим диригентом, то крім вищезгаданих прикмет мусить диригент посідати також і відповідну музичну освіту і поглиблюючи її безустанно працювати над самим собою. Не легко бути диригентом і не кожний ним може бути!

Отже як бачимо, то значіння диригента є велике і його роля в хорі надзвичайно важка і цінна.

І треба підкреслити, що диригенти народних хорів переважно мають належну оцінку зі сторони селян і їх люблять на селі. І тут мимоволі приходиться повторити і в спомянути вірш Т. Шевченка — „Перебендя“:

А хто грає (співає)

Того знають і шанують люди.

Зорганізована сільська молодь (а спеціально співаки) повинна відповідно і з поважанням оцінювати ролю диригента і досконало здавати собі справу зі значіння і вартости його особи в народньому хорі.

Ів. Гіпський.

HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA!..

W pracy śpiewaczej zbliżyliśmy się obecnie do najpiękniejszej pory roku — okresu śpiewania kołęd.

Któż nie zna kołęd i kto nie zachwyca się nimi i nie przeżywa ich rozkoszy i czaru. Kochane kołedy!.. tyle mają w sobie piękna i cudownej muzyki, jak żadne inne pieśni. W swojej szacie artystycznej i w treści mają tyle szczerzej i mądrej prostoty, tyle

powabu i czaru, że wprost same wciskają się do uszu i do duszy ludzkiej.

Wykorzystajmy więc okres zimowy i śpiewajmy kołedy jak najwięcej.

Radzimy naszym chóróm związkowym zawczasu zabrać się do opracowania kołęd, by móc podczas zbliżających się świąt Bożego Narodzenia zaprodukować je publicznie (czy to w kościele albo w cerkwi, w świetlicy, w szkole, w gromadzie na wieczornicach) i dać parę miłych chwil sobie i najbliższemu społeczeństwu. Praca miła i bardzo wdzięczna.

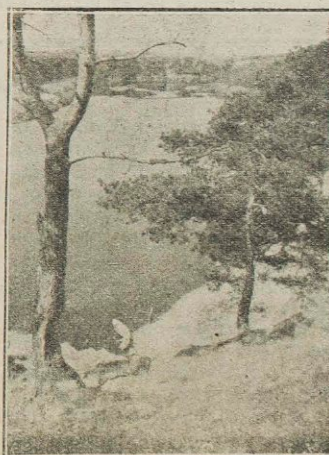
W tym też celu podajemy niżej odpowiedni wykaz śpiewników i oddzielnych kołęd na chór mieszany.

a) Wydawnictwa naszego Związku, które były załączone w czasie zesłorocznych świąt Bożego Narodzenia do „Młodej Wsi”.

1. J. Gall — Trumfy króla niebieskiego
2. Steczenko — Po wśomym świecie
3. Gall — W dzień Bożego Narodzenia
4. Steczenko — Na Ordанський річці

b) Śpiewniki, które można wypożyczyć z biblioteczki muzycznej przy każdym Inspektoracie Szkolnym. Wypożyczenie jest bezpłatne, tylko za pośrednictwem kierownictw miejscowych szkół powszechnych.

1. Flaszka — Zbiór kołęd (37 kołęd)
2. Kazuro — Polska pieśń ludowa, zes. V. (6 kołęd)
3. Nowowiejski — Dwanaście kołęd
4. Steczenko — Ukr. kołядки шедрівки (10 kołяд)
5. Steczenko-Rічинський — Ukr. kołядки (17 kol.)
6. Кошиць — Ukr. kołядки (6 kol.)
7. М. Коттеса — У неділю рано
8. Тележинський — Дзвони. J. G.



Na brzegu Stuczy.

Наші музичні додатки.

До цього ч. „Молодого Села” долучуємо: М. Леонтовича — „Щедрик”.

Український пісняр Микола Дмитрович Леонтович народився 1867 р. в селі Монастирському на Поділлі в родині священника. Загальну освіту здобув у духовній семінарії, яка була для нього і першою музичною школою. Дальші музичні студії продовжував він у проф. Бармотіна та Яворського в Петербурзі. До війни працював М. Леонтович у затиші, складаючи свої високомистецькі твори — пісні, що довгий час лежали нікому не відомі. Скромний автор занадто мало робив для того, щоби широкі верстви українського громадянства могли їх почути. Щойно в часі воєнної хуртовини, — український визвольно-національний рух, та відродження рідної культури покликали Леонтовича до праці і з того часу стає відомим його ім'я як композитора.

З перших днів революції, разом з К. Степанком, О. Кошицем та іншими музикантами бере активну участь в організації українських хорів, музичних гуртків як член музичного відділу при Міністерстві Освіти в Києві за часів Центральної Ради. Де-який час провадив лекції хорового співу в Музичному Інституті ім. Лисенка в Києві та духовній семінарії.

І хоча Леонтович поза чисто культурною працею абсолютно не вмішувався в політичні справи — то при кождочасній зміні влади у Києві стрічали його переслідування то раз з боку більшовиків, то знову із сторони денікінців.

Ратуючись перед грозою наїздників, Леонтович утік дня 26.IX.1919 р. разом із Степанком і іншими особами з Києва до Кам'янця Подільського, звідки через кілька днів пере-

їхав до м. Тульчина. Там учителював та працював над закінченням своєї опери „Русальчин Великдень”. Тому що й тут не чув себе безпечним, переїхав у 1920 р. до дому свого батька о. Дмитра у Марківцях, Гайсинського повіту. Однак не судилося М. Леонтовичу утекти перед лихою долею. Прийнятий у сніжну ніч під 23 січня 1921 р. якийсь невідомий подорожний — поповнив у домі о. Дмитра страшний злочин: він застрілив у сні Миколу Леонтовича, забрав його папери і полишаючи в серцях найближчих та в історії української культури болючу рану та ніколи негасимий жаль — шез безслідно.

Музична спадщина Леонтовича не надто велика під оглядом кількості, але велика по вартості. Понад сто народніх пісень, недокінчена опера „Русальчин Великдень” і декілька оригінальних хорових творів. Не всі з тих творів видані і не є неможливою річчю, що десь у манускриптах очікують появи на світ може і цінні інші твори.

У своїх хорових творах розвинув Леонтович на фоні народньої мелодії своєрідну контрапунктизацію, і в ній багато нових і оригінальних засобів. — і при їх помочі віддає і дає змогу відчутти слухачеві внутрішній зміст і настроєві нюанси народніх мелодій. Леонтович є найважливішим предстатником хорової творчості на Вел. Україні після М. Лисенка.

(Подано за „Бояном” ч. 1 з 1930 р.)

„Щедрівка” Леонтовича належить безперечно до найкращих його хорових творів. Мотив (мелодія) „Щедрівки” походить з незапам'ятних часів, ще перед прийняттям нашими предками християнської віри. Гармонійний уклад „Щедрівки” з артистично-музичного боку є так оригінальний, вартісний і хоро-

Na wiejskim podwórku.

W cieniu budy leżał Burek z mianą najniewinniejszego świętoszka, który nic złego nie potrafi zrobić. Przerzucił łeb przez przednią łapę i patrzył po obejściu bogatego gospodarza, kiedy ten najedzony odpoczywa, a niezmierna radość go rozpięra na widok wszelkiego dobytku.

Tuż obok psa, córka gospodarza — Kasia wysypała z podołka ziarno poślednie i nad uszami mu wrzasnęła donośnym głosem: Tiu... tiu... tiutitutiutu. Gawędź biegła, ile sił w nogach starczało. Kaczki przetaczały się z boku na bok. Nijak im drogi nie ubywało, więc w okrutnym przerażeniu bez wytchnienia kwakały: Kwa... Kwa... Kwa... Ino nie zeżryjcie wszystkiego: ojl ojl ojl, bo my okrutnie głodne. Zostawcie i dla nas.

Żwawsze kury z rozwiedzionymi skrzydła-

mi leciały drobno, pomrukując: — Już tchu brakuje! A potem głośniejsze: rety! reteczku! Żeby choć ździebko zostało! Rozczzerwieniony kogut pędził na czele kur. Łopotał ciężko skrzydłami i grono kokoszek pocieszał po swojemu. Nie bójta się. Nie bójta się nic; podziękuję się z wami. Nie dam was skrzywdzić!

Przy rozsypanym ziarnie powstał wszask, gulgotanie, gdakanie, kwakanie, gęganie. Kotłowało się od pstrych upierzeń, przewijały się szare, ogniste, białe barwy, jakby je kto mieszał. Jedno drugiemu spod dzioba wyrываło ziarnka. Koguty nieznacznie przepychały się przez ciżbę, rozsierdzone napadały na siebie i w zamieszaniu prały się, jak pijane chłopcy. Kury nie przerywały jedzenia. Coraz śpieszniej dziobały, myśląc sobie w cichości ducha: Niechże się tam biją, nam więcej zostanie.

Co sobie które podjadło, odchodziło powoli od rondelka i szło pić. Piły wodę, zadzie-

ший, що в цілій українській хоровій літературі трудно найти ліпший.

При обробці цієї „Щедрівки” в хорі належить звернути найбільшу увагу на відповідне вирішення головної мелодії (теми, мотиву), що виступає по черзі раз у тім, раз у другім голосі хору.

Розпочинає „Щедрівку” один (можливо найліпший) сопран, в третьому такті підхоплюють тихесенько решта сопранів. В п'ятому такті вступають надзвичай делікатно (якби далекі дзвіночки) альти і так само в 9 такті входять тенорі. В 13 такті виступає цілий хор, даючи творів повне звучання і досконалий акомпанімент до мотиву. Від 17 до 20 такту ведуть мелодію альти і сопрани (при чому сопрано терцію вище), де треба одначе виділити також гарне місце тенорової партії. Сила звучання побільшується ступнево, а дальше від 21 до 24 такту ведуть мотив басы, котрих треба тут показати на тлі хора в цілій їх силі і красоті (не допускаючи тільки до крикливості). В цьому місці хор мусить дійти до найбільшої повноти звука і гармонії, почім ступнево стихаємо. Від 25 до 28 такту веде тему тенор, виділяємо його, але не забудьмо також показати в цьому місці і хороший виступ сопрана. Від 29 до 32 такту забирає знову голос сопран, цілий хор звучить що раз тихше, почім „Щедрівку” розпочинаємо від початку і повторюючи в той спосіб як сказано вище цілий твір, доходимо до властивого закінчення від 33 до 36 такту. В закінченні перших три такти мотиву ведуть тенорі, ступнево враз з цілим хором стихаючи, — в 4 такті застаються тільки сопрани поділені на два і цим тактом закінчують твір. Це місце сопранів належить спеціально підкреслити — звільняючи зовсім темпо і слово

rając głowę do góry, jakby liczyły gwiazdy, aż woda ściekała po dziobach.

Burek krzywił pociesznie pysk, silił się na najweselszy uśmiech. Radował go ruch na podwórzu. Żeby umiał mówić, to by se pogwarzył z każdym stworzeniem, a tak, to tylko merdał ogonem i śmiał się oczyma, całą paszczką.

Poważnie minął go Siwek, któremu Burek usunął się przezornie z drogi, pamiętając srogie kopnięcie, jakim go koń kiedyś tam poczęstował. Po co mu na drodze zawadzać? Po co pod kopyta włożyć? Ale za to żeby wyszczerzył do Krasuli. Przestraszona krowa z fukaniem rzuciła się całym rozpędem w bok jakby ją giez ugryzł w nozdrza. Ciele zaś stało bezradne, wywalało głupawe ślepią, nie wydawszy głosu, ani be ani me.

Stanisław Janiszewski

„ластівочка” проспівуючи тихесенько виразно (ніби вимовляючи), гарненькими голосами повними глибокого вчуття, настрою і виразу.

Ця „Щедрівка” М. Леонтовича була часто співана на курсі диригентів волинських народніх хорів в Кремянці в цьому році і завше виконання її приносило велике задоволення й утіху як співакам, так і тим, що її слухали.

Ів. Г-кий.

Заклик.

*Сільський зліборобе, молоде наша!
Ставай разом з нами, у нашій ряди!
Учімося спільно, борімося завзято
Не даймоє у руки проклятій нужді!*

*Не будьмо трусливи — не падаймо духом
Віддаймо всі сили для наших ідей —
Хай нас не лякають ні злидні ні хиби
Нехай не заслоняють нам сльози очей,*

*Нехай нам не шкодять у нашій роботі,
Нехай утікають сумніння від нас!
Ми віримо — скоро село проясниться
Й настане щасливий обіднання час.*

*І підемо разом і спільно візьмемося
До праці для щастя і долі села
І сонечко ясне засяє над нами
Й багато зародить Волинська Земля!*

Д. Олексюк

Член Г.С.М. в Туричанах
пов. Володимир.



Zima.

SPRAWY TEATRALNE.

Repertuar jasełkowy.

Zbliża się okres jasełkowy a z nim troska reżysera o dobór odpowiedniego repertuaru dla zespołu teatralnego. Tym, którzy zamierzają urządzić widowisko jasełkowe zalecamy niżej wyszczególnione opracowania jasełkowe:

Pastorałka, misterjum lud. w ukł. L. Schillera z muz. zł. 9.

Szopka krakowska — widowisko kołедowe z muz.—J Cierniaka zł. 1.

Z kołędą, widowisko obrzędowe M. Mikuty z muz. zł. 1.70.

Jasełka kresowe, (Wesoła Nowina...) J. Mrozowskiej zł. 1.40.

Polskie jasełka, H. Zbierzchowskiego 1.50.

Репертуар драматичних творів:

1) М. Гоголь: Різдвяна ніч. Сп. карт. на 1 дію (15 м. 3 жон гурт.). 2) В. Мартиневич: По коляді. Жарт на 1 дію (4 м. 3 ж.). 3) М. Старицький: Зимовий вечір (6 м. 6 ж. гурт.). 4) Опалівна Г.: Христова ялинка. 5) Шугасвський: Різдвяна казка. (Сцена вист. в 2 карт.).

Р. МЯЧУШЕНКІВНА.

НОВА РАДІСТЬ СТАЛА

Д і я II.

(Бідна селянська кімната. На ліжку сидить Іра і плаче, а Галя, старша сестра Іри,—потішає її).

(Продовження).

Я в а I.

Іра: Я хочу їсти! Чому мама не дає мені їсти?

Галя: Не плач, Ірочко, не плач.

Іра: Галю, а де наша мама?

Галя: Мама пішли до міста...

Іра: Хіба-ж мама пішли? То-ж маму люде в коробці винесли з хати.

Галя: То не коробка, то трумна.

Іра: Куди-ж маму понесли в тій трумні?

Галя: На цвинтар. Бо наша мама вмерла. (Витирає сльози).

Іра: Я хочу до мами. Галю, заведи мене до мами. Я хочу їсти! (Знов плаче).

Галя: Мама вже нема, маму закопали в землю.

Іра: А чого нашу маму закопали в землю? Там зле, зимно. Нехай маму викопують. Ходім до мами! (Тягне Галю за руку).

Галя: Ні, Ірочко, мами вже не можна викопати.

Іра: То нехай і мене коло мами закопають. Мені з мамою скрізь буде добре. А тут

так зле... (плаче). Я змерзла... Їсти! Мамо! Мамо! Візьми мене до себе!

Галя: Ірочко, серпенько, не плач! Мама тепер далеко, далеко! Бозя взяла мамину душу на небо. Там мамі добре. А ми колись, як повмираємо, то також підемо на небо і будемо разом з мамою. Тоді буде нам так добре, добре і весело. І вже не будемо голодні.

Іра: А мама до дому більше не придуть?

Галя: Ні, вже не придуть, вже більше мами на землі не побачимо.

Іра: (спускає голову і хлипає): Я хочу їсти... Мені зимно... Я хочу до мами...

Галя притуляє Іру до себе, — обидві плачуть. Галя витирає очі і починає тихо співати:

Дивная новина,
Нині Діва Сина
Породила в Вифлеємі
Марія єдина.
Не в царській палаті,
А поміж бидляти,
У пустині, у яскині
А треба всім знати.

Іра під спів засипляє. Положивши її на ліжку Галя сіла й задумалась.

Галя: Сьогодні-ж Різдво, перший день свят. Скрізь така радість, а у нас? Невже-ж наша мама не випросить для нас в Бога долі? Невже—ж справді прийдегься нам померти з холоду та з голоду? На роботу люде мене не приймуть. Скажуть що ще мала. Пішла-б колядувати, але як Ірочку саму покинути? А й сама я вже сили не маю. Боже, Боже, змилуйся над нами! (стає на коліна й тихо молиться. Починає дрімати, спирається на ліжку й засипляє). Тиша.

Я в а 2.

За дверима чути тихий спів хору:

Нова радість стала,
Яка не бувала,
Звізда ясна над Вертепом
Увесь мір осіяла.

Я в а 3.

Галя (просипається, протирає очі): Ах, який чудовий сон: Мама стоять такі гарні серед Ангелів, а вони так гарно—гарно колядують.

Я в а 4.

Входять: Петро, Степан і Ганка.

Петро: Добрий вечір! З Різдвом Христовим! Чи можна заколядувати?

Галя: Коли не маю що дати.

Петро: Ліпше кажи, що не хочеш, бо я не вірю, щоби нічого мала.

Степан: А де твої тато і мама?

Галя: Тато вмерли тому два роки, а маму... маму... тамтого тижня поховали..., (перемагає сльози).

Ганка: А чого у вас так холодно?

Галя: Нема чим запалити.

Степан: І ніхто до вас не прийшов?

Петро: І свят—вечера не справляли?

Галя; (хитає мовчки головою що ні).

Степан: Ну й сусіди ж!

Петро: Та де тут сусіди, за пів версти.

Ганка: (звертається до хлопців і щось шепче, всі троє тихо радяться).

Петро: Та тут нема про що довго думати. Ти Ганко біжи до мами, щоби прийшла і принесла щось їм їсти. А скажи дідові, щоби дав оберемок дров, Степан принесе. Раз, два! (Степан і Ганка виходять).

Я в а 5.

Петро: А як ти називаєшся?

Галя: Галя, Наливайківна.

(Чути, що хтось їде сянками, дзвінок придишлі дзвонить все сильніше).

Петро: (дивиться через вікно):

О! Хтось з міста їде, якийсь пан.

Галя: Може до когось гості з міста.

Петро: А як то так, що ти не маєш кривих в селі, щоби хтось прийшов до вас?

Галя: Ми не тутешні. Ми втікли від комуністів і тут купили цю хатку і кавалок поля.

Петро: То твоя родина там під большевиками.

Галя: Мама казали, що нікого нема, бо раз комуністи стріляли з гармат по нашому селі, то попали в дідову хату і всіх забили, а тато і мама мали свою хату, то вони з нами втікли до ліса, а потім через границю аж сюди.

Петро: А чого большевики стріляли на село?

Галя: Мама казали, що люди не хотіли віддати землі на комуну, то комуністи багато—багато людей вбили і село спалили.

Петро: То ти виходить кругла сирота, і нікого на світі не маєш.

Галя: Та ні. Десь тут за границею є мій дядько. Мама казали, що дядько були у петлюрівському війську і є за границею, десь у Франції, але де не знали. Як тато жили, то писали, а як вмерли, то мама згубили адрес і я не знаю, де писати.

Петро: Ти запитай мого тата, напевно знають, вони також були у війську Петлюри.

Галя підходить до ліжка і поправляє щось коло Іри.

Іра (просипається): Мамол... Їсти... (зачинає плакати).

Петро: Що вона каже?

Галя: Все кличе маму і хоче їсти, а я не маю що дати.

Петро: (похапцем достає з кишені кавалок колаче дає Галі): на дай їй... страх не люблю як баби плачуть.

Галя (бере): Дякую (подає Ірі і гладить її по голові).

Петро: (відвертається, витирає очі кулаком, витягає з кишені золотого, оглядає його, ховає назад, знов витягає, оглядається на вікно і підходить до Галі): Дідо дали мені золотого, то мій, візьми будеш мати на нафту чи що там треба до хати... Тільки нікому не кажи, що я дав.

Галя: Дуже тобі дякую. Але я грошей не візьму, бо я їх не заробила... Видно, що ти дуже дуже добрий і я тобі щиро дякую за твое добре серце.

(Здалека знов чути дзвінок — хтось їде все ближче).

Петро: То я скажу татові, щоби вас забрали до нас. Буде вам добре.

Степан (вбігає): От новина! Приїхав якийсь пан з міста, зустрів на вулиці твого тата і солтиса. Тато твої страшно втішилися, так з тим паном цілувалися. Той пан шукає свого брата, а солтис каже, що то тут, то я прибіг сказати. Вони вже їдуть. (Дзвінок стих під хагою).

Ганя: Господи! Невже ж дядько?

Солтис (за дверма). Так тут, напевно тут, це хата Якіма Наливайка, іншого в селі нема.

Я в а 6.

Входять: Демид і його жінка, Михайло Наливайко, солтис Дмитро.

Дмитро: Оці дівчата це діти Якіма Наливайка.

Демидица: Привітайтеся діти, то ваш дядько. (Галя цілує в руку, Іру бере дядько на руки і цілує).

Демид (до Петра): А ти шибенику що тут робиш? (Петро і Степан зникають за двері).

Дмитро (до Деміда): Подивіться но, хто би то подумав, вчора ви казали, що хотіли побачити свого поручника, а сьогодні збулося.

Демид: Правду кажуть: гора з горою...

Наливайко: Не можете собі уявити, який я щасливий, що знайшов хоч цих дітей зі своєї родини і що на старі літа житиму між своїми людьми. Чекайте діти, принесу свої

річи, там дещо і для вас знайдеться. Зачнемо, Галюсю, з тобою господарювати.

Детид: Та занім загосподарюється, пане поручнику, то прошу до мене, місця для всіх буде досить. Вже не одмовте, прошу дуже.

Демидиха: Просимо до нас хоч на свята, веселіще буде.

Наливайко: Замишіть того поручника, то колись було. За запрошення дякую дуже, не хотілось би вас турбувати...

Петро і Степан (вбігають): колядники з Гуртка йдуть.

Я в а 7,

Входять колядники: Добрий вечір! З Родом Христовим! Дозволите заколядувати?

Наливайко: Просимо дуже!

Колядники колядують:

По всьому світу стала новина

Діва Марія сина родила

В яслах положила, сінном притрусила
Господнього сина.

(Див. Музичний додаток ч. 7)

Наливайко (по закінченню колядки): Дуже дякую, а може ще щось панове товариство заколядуєте і нас порадуєте?

Колядники колядують „Щедрівку” (музичний додаток до цього числа).

Завіса.

WOLNA TRYBUNA.

Podnieśmy nasz poziom fachowy.

Przyglądając się życiu gospodarczemu naszego Państwa widzimy, że rolnictwo jest u nas źródłem bogactwa narodowego. Powinniśmy więc dążyć do podniesienia każdego warsztatu rolnego przez oświatę szerokich mas wsi.

Zastanówmy się nad taką sprawą: rzemieślnik, zanim obejmie samodzielnie warsztat pracy, musi przejść kilkoletni termin i wykazać się co najmniej świadectwem ukończenia kursów dokształcających, gdy tymczasem warsztat rolniczy, trudniejszy do umiejętnego prowadzenia, niż np.: stolarski ślusarski czy inny, jest wolny od wszelkich ograniczeń prawnych. I z tego powodu cierpi bardzo rolnik, cierpi całe rolnictwo, a zatem i państwo.

Gdyby w Polsce podnieść produkcję rolną do takiej wydajności z hektara, jaka istnieje np. w Danii dzięki zorganizowanej pracy i oświacie, to dochód ogólny z rolnictwa powiększyłby się o półtora miliarda zł. rocznie. Dalej, gdyby znów podnieść do poziomu duńskiego dział hodowlany, to bogactwo kraju wzrosłoby o dwa miliardy złotych.

Dlaczego nie osłagamy tych sum?

Zdaje mi się, że wina i w nas samych leży. Mamy małą ilość szkół rolniczych, to prawda, ale gdyby nasze wysiłki w celu dostania się do istniejących już wzrosły o 100%, wówczas Państwo z pewnością powiększyłoby o tyleż samo liczbę szkół.

Rozrost, rozwój, podniesienie się poziomu w szkołach rolniczych zawsze się opłaci i nam i Państwu. Stosując wiadomości nabyte w szkole na własnych warsztatach pracy, zwiększymy tym samym dochód i bogactwo społeczne, przyczynimy się do polepszenia bytu wsi a wreszcie spłacimy dług społeczny, zaciągnięty w formie stypendiów.

Mudryniec Jan

Освіта в сучасний момент.

Одною з найважливіших справ, які порушуються у нашому органі являється, перодовсім питання набуття знання.

Знання є найдорожчий скарб людини, який тільки вона може осягнути—як висловився один англійський письменник. І напевно не знайдеться думаю ні одного чоловіка, котрий смів би цьому заперечити, бо бачимо ми це своїми власними очима, що нині діється перед нами, до чого допроваджує наука. Переконують зрештою нас живі факти та досвіди, бо з кожним днем доходять до нас відомості про великі винаходи та чудеса, яких доходять своїм розумом учені люди. Освіта скрізь займає чоловіче місце, а людина чим більше має знання тим більше є оточена пошаною і кожний, як то кажемо, з ним лічиться.

Знання кожної людини є якби його скарбниця, звідки він черпає для людей науку та за яку не раз одержує велике винагородження. Виходить, що знання є рівночасно доброю стороною і матеріальною для тих, що його мають. Ніякої праці, ніякої дохідної господарки не можна в наші часи вести без певного знання. Ми, сільська молодь, не вимагаймо від своїх батьків, щоби нам щорічно прикуплювали земельки, а більша користь буде для нас, коли ми зуміємо так вплинути на своїх батьків, щоби вони нас віддавали до шкіл. Бо найбільше талановитих дітей криється по селах, які могли б багато принести користі своєму народові і стати його вірними синами.

Найбільше те знання дошкуляє нам, а головне нашим батькам по селах отепер, бо таке, як підписатися, вимагають, де неповернешся. Ба! Навіть останніми днями чи-

тасмо в пресі, що хто хоче виїхати до Америки мусить уміти кінчене читко підписатися, бо йнакше недістане на в'їзд до Америки візи (дозволу). А що наших селян найбільше туди останніми роками виїжає то думаю багато почуває потилицю. За якийсь час так буде скрізь. Що крок вперед нашого життя то це входить глибше в силу, а людині хоч без малої освіти эле буде. Та і тепер є багато таких, що через свою неграмотність йдучи до міста нераз падають жертвою різних міських ошуканців та голоти, які сунуть їм фальшиві гроши, або ще краще представляються за асистентів лікарів, адвокатів, виманюючи великі гроші і щезають з очей.

Візьмім інше. Приїде наш чоловік до міста, скільки він разів змірить хідник, поки найде те, що йому потрібне. Часами то і зовсім не найде, а мусить кликати „кума“ чи питатись знайомого жидка. А що такий зробить у незнайомому місті та шей, Борони Боже, у більшому. Небудемо говорити про те, як це виглядає! Щоб уникнути цього ми молодь, яка є членами Г.С.М., забудьмо потурбуватися, щоби на зимову пору були при школах, чи навіть при твердіших Гуртках С.М. зорганізовані вечірні курси, які на мою думку треба було розбити на дві частини:

I. Курс присвячений єдино для цілком неграмотних. До цього курсу моглиб належати мущини й жєнщини віку старшого. Головна ціль курсу булаб: а) навчити кожного писати по польськи й українськи, б) читати й рахувати. Обсяг курсу що найменше 2 групи Нар. Шкіл.

II. Курс для позашкільної молоді себ то тих, що покінчали по селах Нар. Школи. Прелєгенти цього курсу малиб звернути увагу на, читання якихось уривків, оповідань і загальну дискусію, б) писання легких вільних вправ пр. щось з зими, г) обовязково на історію свого народу, д) географію, ж) математику достосовану менш більш до сільського життя, з) загальне поняття про порядки й державу, а якій ми живемо.

Чудово виглядалоби, щоб особливо 2 курс був зорганізований окремо при Гуртках таких, якіб могли би курс попровадити, звичайно колиб чоґо незнали самі то моглиб попросити поміч у учителів. Тоді цей другий курс мавби вигляд такого, якби сказати, передшкілля Гуртків, бо ті, що добре укінчилиб зимовий курс моглиб безпосередно перейти на членів Гуртків. Таким чином можемо мати гарний матеріал на будучність, бо самі зауважуємо, що старші члєни здебільше такі, що додають духу в праці, ступнево виходять з Гуртка, а молодих сил на цьому місці відчувається брак. Подумаймо над цим, чи неварталоби запровадити в себе по селах підчас довгих докучливих вечорів цих 2 кур-

си. Коли не всили ми самі цього 2 курсу поставити при сьвму Гуртку, то бодай з нашої ініціативи повстане він при школі, в якому також повинні взяти участь молодші члєни Гуртка. Чи не буде це один з корисних проєктів?

Микола Король
с. Лісове.

Примітка Редакції: Цей проєкт кол. М. Короля подаємо під увагу нашим членам і просимо в цій справі забрати голос на сторінках „Молодого Села“.

НАБОЛІЛА СПРАВА.

Не в одному номері „Молодого Села“ можна спіткати як автори дописів кричать, просять, завзивають, щоби як найбільше дівчаток належало до Гуртка Сільської Молоді і брали чинний уділ в співпраці разом з колегами.

О тут давайте розбиремо цю справу всл гуртом.

Jesienią na wsi.

*Słońce szyby w chatę wtopiło —
Ognistej dychnęło promieniem
Czerwonym, aż wzrok zamroczyło
Okrzykiem barw—liści skoleniem.*

*W oczach tęczyowy szlak się mieni:
Cień błękitów, szkarłaty i brąz...
Wokół płonie morze promieni —
W jesiennych różach migoce pas.*

*Krzepki głos brzękiem grzmi lemieszcy,
Zwycięstwo głosi naszej wiary
Zachwytem—spizu moc wykrzesi
Zar w miłość bratnią, zmilkną swary.*

*Księżyc poświęcił w noc kołaczę —
Wywabia martwe cienie śmiechem.
Łzawa tęsknota w sercach płacze —
Zaklina w jasne oczy echem.*

*Nocą grzywy trawników siwiaste
Wyczesał srebrzyście lśniący szron—
Oszklit bajora wody, krzaczaste,
Cuchnące na cztery światła stron.*

*Nazajutrz chmurny woal krepcy
Omołat niebo w zwoje chustek
I świat się przezuł w mokre trefcy—
Deszcz się rozmodlił szeptem ustek.*

*W chacie blask lampy się wysilił—
Fowiązał wszystko wroku wstążką.
Zespół młodziocy się pochylit
I nad gazetą i nad książką.*

Zygmunt Kluczek

Чому так запрошуються тих магнітних дівчаток конче до Гуртка?... - То є на правду річ цікава... А може тому, що самим колегам скучно сидіти в світлиці, та певно і не мило? Бож певно, деж молодий хлопець може всидіти при книжці, коли нема його найдорожчої при йому? Тож він хиба то, що читає, або слухає когось, то одразіську забуває, бо всі думки звернені до Марусі, Ганусі, та Льодзюсі. Чи ж не так?... Так!

А може на то запрошують, що дуже чемні в стосунку до дівчаток тай шкода їм робиться, що в світлиці часом цікаві річі розказуються, а нема кому слухати. А дівчаточка замість того, щоби послухати, якто помешкання своє можна прихорошити та чистоту тримати, або як раціонально тварину годувати та слухати батьків і матерей, може вважають, що найважнішим би булоб для них, як хорошого жениха здобути, або вибрати, та якщоб хлопці любили, а ще правда, як квіточок на весні хороших насіяти перед вікном, а взагалі багато цінних річей можна почути в світлиці. Правда, забув сказати, що притім можна розпізнати вартість і характер свого симпатика.

Цеж все треба знати, щоби бути будучою доброю господинею.

А як же в нас по світлицях є? Може не по всіх, але переважно часом прибуло кілька осіб, хлопців, а дівчини то і на лікарство не побачиш... Бо щож, в світлиці все міцно розумне читають, та що небудь розказують, якто війна в Абіссинії йде, про Гуртки як добре працюють, як вистави ставлять, та як поправити домашню господарку, щоб добре жилося, чи якто десь заведено курси варки смажних і хутких обідів і т. д. (Але то все срунда—люде кажуть).

От каже (так говорить) там він нам розказує, як Істи варити, дайно з чого, то я й без

курсу звару (а тимчасом є з чого, а не звариють) або щоб чистоту в хаті тримати і т. д. (все дурниці).

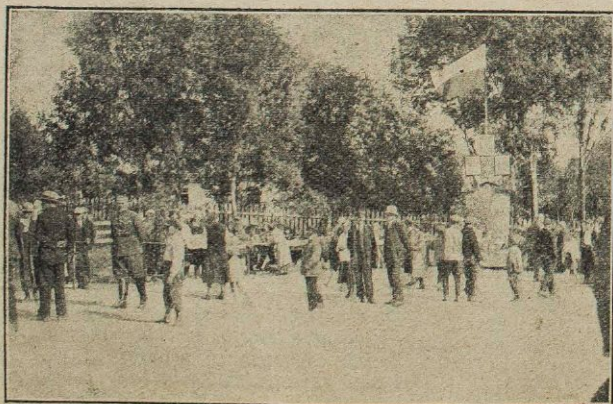
Я вірю, що від такого розказу, дуже спати хочеться, та шей не можна дочекатися, якби вже кінець був тої світлиці, бож кортить піти ще десь на приватні вечорниці, та поплотковати про кожного, описати його од ніг і до голови.

О! На такій світлиці—вільній вечорниці—де плётки вільно правити, то є що слухати та і весело до біса, не один аж вмирає од сміху, а другий там десь в куточку Маринку притискає, а третій щось викладає з скромними словами, а решта слухають, всі як один в шапках, та ще й за столом курять, плюють, в димові один другого небачить, просто комин зробили з хати, а буває, то й огонь згасяє.

Ось тут починає і мені терпець рватися тому мушу і я кричати на весь голос: касуйте приватні неморальні вечорниці. Скасуємо неморальні вечорниці, то й будемо мати чесних дівчат і потім і жінок, то не буде гріху, не будуть знахорки на той світ молодих нерозумних дівчат висилати.

Як скасувати оті приватні вечорниці? Найпростіший спосіб: коли ми хлопці самі всі до одного перестанемо ходити на ті вечорниці, то й не буде дівчатам чого збиратися. І коли ми хочемо мати добрих, порядних чесних жінок, господинь і матерей мусимо скасувати вечорниці. Тепер так тяжко стало жити, що не тільки господар мусить розумно, по новому вести господарство, але й господиня. Бож три четвертини господарства в руках жінки. А добрих, розумних господинь можуть виховати тільки в Гуртках Сільської Молоді.

Кость Лойчук.



Wystawa w Białozórcze.

KRONIKA.

Zebranie Zarządu P. Z. M. W. w Łucku

W dniu 22.XI. br., w lokalu Wydziału Powiatowego w Łucku odbyło się zebranie P. Z. M. W., na którym rozpatrywano wykonanie planu pracy za ubiegły okres i ustalono także plan na sezon jesienno-zimowy.

Ze sprawozdania widać, że PZMW w Łucku ma 28 Kół z ok. 630 członkami.

Jeśli chodzi o akcję p. r. — organizowano kursy przodowników, w których wzięło udział 27 zespołów; pracę p. r. prowadziło 17 Kół, ze 134 czl. 19 zespołów zorganizowało wystawy rejonowe. 4 Koła przerobiły Kursy Staszica. P. Z. M. W. urządzał odprawy przodowników.

Koła zorganizowały 17 wycieczek bliźszych. Każde Koło prowadzi pracę samokształceniową i przeciętnie odbyło 22 zebrania samokształceniowe. Biblioteczki Kół liczą 183 tomy.

Do konkursu dobrego czytania książki zgłosiło się dotychczas 16 zespołów z 12 Kół.

Uniwersytety wieczorowe zorganizowane są w miejscowościach: Anatolia, Wsiewłodówka, Jeziorany szlacheckie.

Najważniejszą sprawą do załatwienia przez PZMW jest rozrost organizacyjny, powiększenie ilości Kół i członków. Przewiduje się zorganizowanie KMW w 25 miejscowościach.

Zakończenie rільничого конкурсу в Туричанах.

Zakończenie rільничого конкурсу нашого Гуртку відбулося 30 жовтня.

На цей день приїхали до нас гости кол. інспектор Залеський з Луцька і кол. Скуза і Новицький інструктори наш з Володимира. З ними рівнож прибула п. Зофія Розпендиківська інструкторка Гуртів Сільських Господиць. День закінчення став нам відомим за два тижні і ми przygotowали кілька деклямацій та виставу і повторили конкурсні брошури. Наші змагуні — з рільничої підготовки I і 2 ступня przygotowались як могли, щоб похвалитися перед старшими людьми, а головню перед молодію нашого села, котра до організації нашої не належить. Хотіли похвалитися хоч тією невеликою часточкою знання, котру придбали завдяки нашій організації Г.С.М.

Ось в будній день в шкільній салі розпочалося наше свято. Прийшло багато людей — всі цікавились житом, бураками та картоплею, які наші змагуні уложили до оглядин. Сказав би навіть, що дехто з жалем споглядав на ті рослини, бо ніхто не мав такого гарного жита та картоплі. Змагуні наші стояли кожний коло своєї рослини, а кол інспектор і наші інструктори переводили іспит учасникам. Давали питання: як треба управляти землею і чого потребує рослина для життя і з чого складається її тіло і т. д. Змагуні відповідали на питання дехто краще дехто гірше, але всеж таки всі побачили, що ми дечому навчилися і знаємо трохи більше ніж дотепер знав наш сільський рільник.

По іспиті кол. Т. Панасюк, Я. Тарасюк, Г. Хвещук, Надія Тарасюк деклямували вірші а ми всі співали пісні.

Найкраще всім подобалася деклямація кол. Н. Тарасюк, а пісні удалися трохи гірше, бо ми не маючи диригента самі укладали мелодії і співали на один голос.

Після деклямацій і співу кол. Інспектор Залеський і інстр. Скуза роздали нагороди тим з учасників, котрі найкраще виконали своє завдання. Нагороди дістали в I ст. кол. Антін Ковалюк, Микола Омелянюк, Гриць Хвещук, Гриць Тарасюк; в II ст. кол. Стан. Панасюк, Демян Панасюк і Дмитро Олексюк.

По роздачі нагород інсп. Залеський виголосив промову про значіння для села праці над рільничою підготовкою і закликав нас до дальшої праці над собою.

Потім кол. Демян Панасюк відчитав реферата а по рефераті забрав голос кол. Інстр. Скуза, котрий доповнив попередній реферат цікавими і слухними заввагами. На закінчення ми відіграли одноактівку: „Нема світла в хаті“, котру приготував Дм. Олексюк. Співом „Де згода в семействі“ ми закінчили своє свято.

Люди виходили з салі задоволені і довго ще стояли на подвір'ю школи, обговорюючи нашу працю і які користи вона дає для села.

Д. Олексюк

Член Г. С. М. в Туричанах.

Kurs p. r. I-go stopnia.

Na Hnidawie k/Łucka, w Domu Ludowym odbywa się kurs przodowników p. r. I-go stopnia z powiatu łuckiego. Kurs rozpoczął się 22 listopada i zgromadził ok. 25 koleżanek i kolegów, w większej części z Kół Młodz. Miejskiej.

Młode nie wyrobione jeszcze jednostki korzystają z wykładów instruktora K. M. W. i innych sił fachowych.

Tygodniowy pobyt na kursie niewątpliwie przyniesie Kołom, z których pochodzą przodownicy, rezultat w postaci prowadzenia prac przysposobienia rolniczego przez jednostki przeszkolone.

Dodać należy, że kursисти organizują uroczyste zakończenie, na program którego złożą się referaty, inscenizacje i pieśni. Bezpośrednio po zakończeniu kursu I-go stopnia, prowadzony będzie następny kurs dla przodowników stopnia II-go.

Sąsiedzki Związek Młodzieży Wiejskiej w życiu wsi.

Organizacja nasza ma tak urządzone i skojarzone formy pracy, że każde ogniwo ma dużo do roboty od najmniejszej komórki, jaką jest na wsi K.M.W. poprzez Związek Sąsiedzki i inne ogniwa.

Do naszego Sąsiedzkiego Związku należą 7 kół: Granatów, Wólka-Sadowska, Jungówka-Serniczki, Mańków, Jachimówka, Aleksandrówka-Kisiel, i Liniów.

Nie ograniczamy się wyłącznie do zjazdów rejonowych, na których zawsze jakiś członek wygłasza referat, nad którym dyskutujemy.

Zorganizowany został latem b. r. kurs społeczno-oświatowy, który odbył się w Jungówce. Na kursie zagadnienia były przeważnie referowane przez samych członków. Kurs trwał 2 dni, obecnych było 18 osób z 5 kół. Omawiano następujące sprawy: ideologia W.Z.M.W., samokształcenie się, spółdzielczość, „Podstawowe prace czl. K.M.W. w życiu wsi”, „Wiś a miasto”, „Czynnik kulturalne na wsi”, „Szkoły rolnicze, a U. N.” Po każdym referacie była dyskusja.

Kurs ten dał dużo poszczególnym członkom i K.M.W. Widać to w pracach K.M.W.

15 listopada znów odbyła się konferencja Sąs. Związku, na której omówiliśmy prace zaprojektowane na okres jesienno-zimowy.

W planie pracy postanowiliśmy zorganizować kursy 3-4 dniowe, na których porozmawiamy na tematy organ. społeczne, kursy dla koleżanek, które mają omawiać zagadnienia higieny i zdrowotności.

Najważniejszym punktem w naszym planie było zorganizowanie Uniwersytetu Niedzielnego.

Wzorem ubiegłego roku Uniwersytet taki postanowiliśmy prowadzić, z tym, że przeniesiemy go

z Jungówki do Zaturzec, które są pośrodku sieci naszych kół.

Na pierwszym roku zajmujemy się następującymi zagadnieniami: historia wsi i chłopca, Polska współczesna, samorząd terytorialny. Łącznie z referatami planujemy poświęcić na te tematy 20 godzin. U. N. został zaprojektowany na 2 letni okres przy czym w następnym roku będą omawiane już inne zagadnienia.

W miarę wzrostu i rozwoju będzie wysuwać się szereg innych prac, które Sąsiedzki Związek będzie miał prowadzić. Nie zrażamy się trudnościami, bo wiemy, że one istnieją w każdej pracy. Nie idziemy też na ogromne jakieś prace, a chwytamy rzeczy drobne z wiarą, że drobnymi ziarnkami poszczególnych prac wyrębijemy lepsze jutro naszej wsi.

A. Sokołowski
z Jungówki.

Ze Stawek.

W powiecie włodzimierskim na granicy pow. kowelskiego w odległości od Włodzimierza o 35 km. rozłożyła się szeroko wieś Stawki.

Od komuny kowelskiej przenikają do Stawek hasła nie bardzo zachęcające do pracy konstruktywnej, to też już powstanie Kółka Rolniczego, a następnie Koła Gospodyń Wiejskich było wielką sensacją i tematem do różnych pogadanek i wróżb.

Nie dobrego nie wróżono — najwyżej bliźsze zainteresowanie się policji, no — i nieprzyjemności. Ale... Koło Gospodyń powstało i coraz odważniej zaczęło pracować.

Po dwóch miesiącach urządzono kurs gotowa-

nia i pieczenia. 15 członkiń z zapalem i radością zabrały się do pracy, bo wierzą, że im to potrzebne i chcą pokazać innym, że w Stawkach nie jest znowu tak ciemno jak to sobie ktoś może wyobrazić.

Ogólny nastrój uczestniczek kursu był nadzwyczaj radosny, a okazana chęć i zapal do pracy mimo woli budzą i potęgują nadzieję na lepsze jutro.

Na zakończenie kursu, oraz w celu zadokumentowania możliwości poprawy bytu o własnych siłach, wydany został przez kursantki obiad, który odbył się przy udziale 45 osób, bardzo uroczysto.

Jedyną przykrością naszej uroczystości była nieobecność przedstawicieli naszego gminnego samorządu, którzy mimo zaproszeń osobistych i pisemnych, na uroczystość nie przybyli.

Odczuliliśmy to, jako obojętność w stosunku do naszych poczynań. A chcielibyśmy, aby nasze prace i prace samorządu wzajemnie uzupełniały się — tylko wtedy może być mowa o normalnym działaniu dla dobra wsi.

P. Z. Kluczek w Nr. 22 „Młodej Wsi” niedostatecznie zainteresowanie społecznymi pracami samorządowców tłumaczy tym, że nie czytają gazet...

Dodajemy, że nie zawsze chcą się zapoznać i uczestniczyć w zjawiskach stających się tuż obok.

Zapewne, że wina leży w całym społeczeństwie, bo przecież samorządowcy składają się z nas samych. Żeby było lepiej trzeba pobudować całe społeczeństwo, muszą ludzie w sobie się zmienić. Tę pracę z pewnością trzeba rozpocząć i dlatego niedługo w naszej wsi powstanie Koło Młodzieży Wiejskiej.

Rolnik ze Stawek.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

Otwarcie pierwszego na Śląsku Uniwersytetu Lud.

W dniu 23.XI b. r. nastąpiło otwarcie pierwszego na Śląsku — Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach Śląskich.

W otwarciu wzięło udział przeszło 200 osób z okolicy, przedstawiciele organizacji, szkolnictwa i administracji.

Zaborowski Dom Ludowy.

Rozrzućeni po całym świecie Zaborowiaci złączyli się w stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo wioski Zaborowa”.

Wysiłkiem mieszkańców tej wsi i przy pomocy Towarzystwa wzniesiony został Dom Ludowy w Zaborowie (woj. krakowskie), poświęcenie którego połączone zostało z obchodem 700-lecia istnienia wsi.

Zaborów winien być dla wszystkich przykładem wspólnej i cierplivej pracy. Historia Zaborowa od roku 1236 ze szczególnym uwzględnieniem nie woli pańszczyźnianej, opisami życia społecznego wsi, wreszcie z omówieniem wysiłku przy budowie Domu Ludowego, zawarta jest w książce p. t. „Wieś Zaborów i Zaborowski Dom Ludowy”, napisanej przez zaborowianka — Jędrzeja Cierniaka, znanego dziś wsi działacza oświatowego i pisarza.

Z rumuńskiej wizyty.

Obecnie bawi w Polsce rumuński minister spraw zagranicznych p. Antonescu. Wizyta ma na celu zacieśnienie między dwoma państwami stosunków, które w okresie ostatnich dwóch lat były niewyraźne z powodu ciężenia rumuńskich czynników rządowych do Rosji sowieckiej. Ciężenie to nie było jednakże wyrazicielem woli społeczeństwa rumuńskiego, które uważa obecne zbliżenie za akt naturalny, sąsiedzki

i dający gwarancję lepszego bezpieczeństwa obu krajów.

Polityczne zacieśnienie stosunków ma też duże znaczenie gospodarcze, bo stwarza nowe możliwości handlowe, łącząc Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym poprzez Rumunię. Nadto Rumunia jest odbiorcą szeregu naszych surowców, głównie drzewa budulcowego.

Zbliżenie polsko-rumuńskie jest jeszcze jednym dowodem, że w państwie naszym widzą inne państwa gwaranta pokoju Europy.

Dni kolonialne.

W N-rze 20 „Młodej Wsi” omawialiśmy sprawę kolonii dla naszego państwa, która wpłynęła na porządek obrad Ligi Narodów.

Ponieważ dyplomatyczne zatwienienie tej kwestii nie jest dostatecznie ocenione przez Ligę Narodów, — a więc przedstawiciele wszystkich państw, — trzeba nam było ponad to wykazać, że obywatele naszego państwa zdają sobie sprawę i doceniają znaczenie kolonii. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej, — a więc staraniem społeczeństwa, — zorganizowane zostały „dni kolonialne”, trwające od 21 — 21 listopada. Liczne zebrania, rezolucje, odezwy zaświadczyły, że sprawa kolonii jest doceniana przez całe społeczeństwo, które jednoczy się z poczynaniami polityki zagranicznej naszego rządu.

Jednocześnie, wobec zagranicy, manifestacje miały charakter wyrażający wolę wszystkich obywateli i domaganie się zatwienienia tej palącej sprawy, której pomyślnie rozwiązanie przyniosłoby niewątpliwie poprawę bytu.

Rozwój Spółdzielczości w Anglii.

Według nadchodzących ostatnio wiadomości z Anglii r. 1935 był okresem olbrzymich postępów spółdzielczości spożywców.

Liczba członków spółdzielni spożywców wyniosła w końcu 1935 r. 7.483.976, co stanowi w stosunku do r. 1934 zwyżkę o 281.285 członków. W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba członków zwiększyła się o 2.500.000 osób. Nawiasem warto nadmienić dla porównania, że liczba członków polskich spółdz. spoż. wyniosła na 31.XII.35 r. 268.762, a więc mniej, niż jednoroczny przyrost członków w spółdzielniach angielskich.

Łączne obroty spółdzielni detalicznych wyniosły w r. 1925 w Anglii 220.430 tys. £., co wynosi ponad 5,5 miliarda zł. — obroty spółdzielni polskich w tym samym roku — 107,8 milionów zł. Warto nadmienić, że poziom obrotów osiągnięty przez spółdzielnie angielskie w r. ub. jest najwyższy od r. 1920, kiedy przyczyną silnego wzrostu była gwałtowna zwyżka cen. Wzrost obrotów w stosunku do r. 1934 wyniósł 13.414.708 £. Fundusz udziałowy spółdzielni wyniósł 135,7 miln £. Spółdzielczość angielska zatrudnia 301.720 pracowników z płacą 38.608.000 £. Tak więc liczba pracowników spółdzielczości angielskiej przekracza liczbę członków polskiej spółdzielczości spożywców.

Spółdzielczość spożywców w Anglii nie poprzestaje bynajmniej na organizowaniu handlu — tworzy również własny przemysł. Niedawno np. otwarto szóstą fabrykę mebli, należącą do hurtowni spółdzielczej. Jest to najwyżej stojąca technicznie fabryka tego rodzaju w całej Anglii. W ciągu pierwszych miesięcy jej działalności obrót tyg. wynosił 20.000 £. Fabryka zatrudnia około 800 pracowników zajętych 5 dni w tygodniu. Należy podkreślić, że fabryki spółdzielcze w Anglii zastosowały powszechnie 5-dniowy tydzień pracy bez zmniejszania zarobku. Warto również nadmienić, że zarówno budowa, jak i instalacje mechaniczne nowej fabryki mebli przeprowadzone zostały przez specjalne wydziały hurtowni spółdzielczej: architektoniczny, budowlany i mechaniczny.

Bardzo silna jest pozycja angielskiej spółdzielczości spożywców w handlu mięsem. Rozporządzają one 279 rzeźniami i 4.406 jatkami. Roczny obrót mięsem wynosi ponad 15 mld £. Ostatnio czynione są usiłowania, aby dział mięsny jeszcze bardziej rozszerzyć. Spółdzielnie angielskie rozprowadzają około 1/4 ogólnej ilości mleka spożywanego w Anglii. Ostatnio zapadła decyzja założenia 4 wielkich maślarni, które zajmą się wyrobem sera, sterylizowanej śmietanki, mleka skondensowanego i w proszku.

Ogromnemu rozmachowi gospodarczemu spółdzielczości angielskiej odpowiada nie

mniej rozmach propagandy: tak np. w ostatnich miesiącach wypuszczono 3 filmy spółdzielcze, a w przygotowaniu znajduje się 5 nowych.

W porównaniu z olbrzymią potęgą ruchu angielskiego b. skromnie wygląda rzeczywistość w spółdzielczości polskiej. Nie należy jednak zapominać, że i olbrzymi ruch angielski rozpoczął się od małego sklepiku 28 tkaczy z Rochdale.

Co słychać w Hiszpanii.

Wojska rządowe odrzucają powstańców od Madrytu. Wojska powstańcze, atakujące z wsieklekością stolicę są raz po raz odrzucane przez obrońców. Sytuacja jest jednak groźna do tego stopnia, że rząd hiszpański zmuszony był opuścić stolicę i udać się do Walencji. Madryt jest ostrzeliwany przez artylerię powstańczą, nie wyrządzającą jednakowoż poważniejszych strat. Liczne samoloty powstańców stracane są celnymi strzałami obrońców; jak podają komunikaty, od dnia 25.X zniszczono ponad 100 samolotów powstańczych, które nierzadko prowadzone są przez niemieckich pilotów. Naogół sytuacja wojsk rządowych jest dotychczas pomyślna. Odezwy nawołują do dalszego zacietego oporu. Mimo ustawicznego bombardowania o każdy dom toczą się zaciekłe walki.

Włochy i Niemcy uznały rząd hiszpański gen. Franco, z którym nawiązały już stosunki dyplomatyczne. Podobno Austria i Węgry mają pójść tym samym śladem. Stanowisko tych państw przyjęte zostało ostrym protestem rządu republikańskiego, który odwołał się do Ligi Narodów. Zmianie nie niega stanowisko Francji, Anglii, oraz Z.S.R.R., który przez swego ambasadora zażądał zwołania komitetu nieinterwencji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mut — wiersz „Kopanie ziemniaków” b słaby, nie pójdzcie

Co do artykułu dyskusyjnego to komunikujemy Wam, że na tamach „Młodej Wsi” można tylko dyskutować, ale nigdy nie polemizować. Z pracami uniwersytetu w Szybach radzimy dobrze zaznajomić się, zastanowić, a następnie dopiero coś pisać na ten temat. Słowami „komuniści”, „ateusze”, nie należy zbyt szafować, nie mając bezpośredniej pewności. W danym wypadku moglibyście wejść w konflikt z kodeksem karnym.

Авторові вірша „Ідім, ідім” — слабо, не піде.

Авторові вірша „Хлібороб” — деякі стихики добрі, але цілість слабенька, не надрукуємо.

Авторові вірша „Осінь” не надрукуємо — за слабій. Не можна у віршах уживати таких слів, які часто повторюються в лайці і яких ми навіть в буденній розмові уникаємо („Вяне літо, вяне, сожне. панство овадине дохне...”) або таких порівнань: „Не покинутий пташкани, то тихіше, то пустить листя і як освистаний артист... окритий млою”. Ба ато польський і російських слів: панство, мла, убори, диханіе, на одлеті. Отже цей вірш Вам не вдався.

Adres Redakcji i Administracji: Łuck, ul. Mickiewicza № 1, skr. poczt. № 4, tel. 424. Konto P. K. O. № 80.935.

Prenumerata roczna z dodatkiem muzycznym zł. 4. Ogłoszenia według umowy.

Redaktor: inż. Al. Pytel.

Wydawca: Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej.

Drukarnia Państwowa w Łucku.

Hej, dąbrowo, ciemny gaju!...

Hej, dąbrowo, ciemny gaju,
Giebie w nowe szaty
Po trzy razy w roku stroi
Ojciec twój bogaty!

Raz ubierze cię w sukienkę
Zieloniulką, nową
J zachwycą się, lubuje
Tą swoją dąbrową

Napatrzywszy się na córkę
Miodziulką, kochaną,
W nową ją przebierze suknię,
Złotem przetykaną.

Wreszcie da ci strój bielutki
J niepokalany,
A sam spocznie, tą robotą
Wielce spracowany.

Taras Szewczenko.

(Przełożył Bohdan Łepki).